



## Mój „księżycowy kamień”

**Marcin Kozanecki**

Katedra Fizyki Molekularnej, Wydział Chemiczny, Politechnika Łódzka, Żeromskiego 116, 90-924 Łódź

## Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga\*

Patrzę w letnie rozgwieżdżone niebo. Patrzę na miliardy jasnych punktów nad głową. Gwiazdy – odległe, tajemnicze, choć wydają się na wyciągnięcie ręki, kuszą swym blaskiem i urodą. A wśród nich wiele innych ciał niebieskich, których nie widać gołym okiem – planet i planetoid, księżyców, dalekich galaktyk, komet, stubarwnych mgławic. Jakież siły wprawiły je w ruch? I jakaż determinacja od zarania cywilizacji towarzyszy człowiekowi w dążeniu do ich poznania. Sięgam po bardziej wyrafinowane narzędzia – lornetka, teleskop. Widzę więcej – odkrywam pierścienie Saturna, księżyc Jowisza. Kratery na księżycowej tarczy nabierają głębi i wypukłości (fot.1). Chciałbym sięgnąć i porwać „księżycowy kamień” – perłową, srebrzysto-błękitną drobinę. A dalej ... gdzie wzrok nie sięga ...

### Ty nad poziomy wylatuj

Jakże ograniczona jest nasza przestrzeń – ot kilkadziesiąt kilometrów ponad powierzchnię Ziemi. To nawet nie makowe ziarno przy rozmiarach wszechświata szacowanych na wiele miliardów lat świetlnych. Tysiące lat cywilizacji potrzebne były, by oderwać się od Ziemi, wylądować na Księżycu, dotrzeć do granic naszego układu słonecznego. Dziś mówimy o misji załogowej na Marsa, lecz ileż lat upłynie nim uda nam się eksplorować choćby najbliższych sąsiadów Naszej Planety. Jak wiele tajemnic kryją przed nami inne układy planetarne, inne galaktyki? Czy starczy nam determinacji i pomysłowości by je zbadać? Przywieźliśmy próbki minerałów z Księżycu, niebawem pewnie również z innych ciał niebieskich bliskich Ziemi. „Księżycowy kamień” nie okazał się zbyt atrakcyjny, ale ...

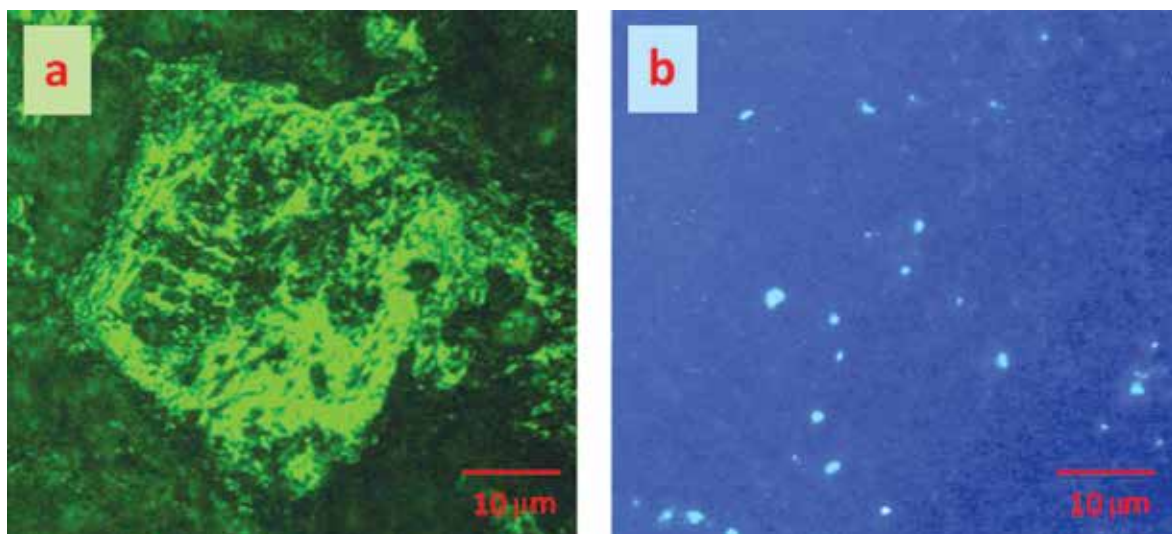


Fot. Piotr Borasa

*Fot. 1. Powierzchnia księżycy, na której widać kratery po uderzeniach meteorów. Zdjęcie dzięki uprzejmości p. Piotra Borasy pracownika Specjalistycznego Ogniska Pracy Pozaszkolnej, Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego im. Arego Sternfelda w Łodzi*

### Młodości! Dodaj mi skrzydła!

Patrzę w letnie rozgwieżdżone niebo. Czasem rozbłyśka jasna smuga, która według legend niesie szczęście – meteor. Dokąd poleciał ten nieziemski kamień? Skąd przybył? Z jakich zakątków kosmosu? Czy ma on swoją historię, którą chciałby nam opowiedzieć? Patrzę pod mikroskopem na świecące drobne obiekty – pozaziemskie diamenty – skarb, którego szukałem (Fot. 2).



Fot. 2. Obrazy meteorytu „Canion Diablo” uzyskane z wykorzystaniem mikroskopii fluorescencyjnej:  
 a) obraz uzyskany w świetle odbitym (długość fali 555 nm);  
 b) fluorescencja uzyskana dla wzbudzenia falą z zakresu UV (długość fali 355 nm) (fot. Marcin Kozanecki)

Jeśli chcesz poznać pasjonatów z całej Polski, ludzi zafascynowanych materią pozaziemską, zapraszamy do udziału w IX Konferencji Meteorytowej organizowanej przez Politechnikę Łódzką wraz z Polskim Towarzystwem Meteorytowym oraz we współpracy z innymi ośrodkami naukowymi Łodzi: Uniwersytetem Łódzkim, Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym im. Arego Sternfelda

w Łodzi, Muzeum Geologicznym oraz EC1- Łódź Miasto Kultury.

Bliższe informacje : <http://www.ptmet.org.pl/konferencja-2016/>

\* Podtytuły poszczególnych podrozdziałów stanowią cytaty z „Ody do młodości” Adama Mickiewicza ●

